

Protokół przesłuchania świadka

Kraków, dnia 30 kwietnia 1952 r.

Lisicki Henryk oficer śledczy Dow. Urzędu Bezpieczeństwa

(Nazwisko, imię, oraz stopień służb. of. śl.)

Publicznego w Nowym Jerozolimie przesłuchał w charakterze świadka niżej wymienionego, uprzedziwszy go w myśl art. 104 K. P. K. o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 140 K. K. 64 K. W. P. K.

Nazwisko i imię Kukawski Marian ps. "Krywonos" "inżynier łowa"

Imiona rodziców i nazwisko panieńskie matki Rajmunda i Anieli Sumińska

Data i miejsce urodzenia 8. IX. 1910 r. we Lwowie

Miejsce zamieszkania Kamienica Tartakowa ps. Limanowa

Narodowość polska

Obywatelstwo polskie

Pochodzenie społeczne inteligentne pracujące

Zawód kucharz

Zajęcie kierownik Tartaku w Kamienicy

Wykształcenie wyższe

Stan rodzinny żonaty

Stan majątkowy nie posiada

Karalność nie karany

Stosunek do podejrzanego obcy

Świadom odpowiedzialności za zatajenie prawdy, lub złożenie fałszywego zeznania, przyrzekam uroczyście, że będę mówić szczerą prawdę niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome.

[Podpis]

podpis świadka

Suradok wyjaśnia następny etap w sprawie Adamcyha Jana:

Adamcyha Jana poznatem w roku 1950 gdy przyjechał do swojej siostry Adamcyh Marii, która w tym czasie pracowała w Tartaku w kamieniu jako biurotyka.

W okresie od końca sierpnia do końca 1951 r. przebywał u mnie „Montana” komendant nielegalnej organizacji „Oduet goishi”. Do tej organizacji ja również należałem i uczestniczyłem pod ps. „Kuznycow” a później „inżynier Kow”.
 Z końca sierpnia 1951 r. ja z

„Montana” było to w niedzielę - byliśmy w miejscowości Łubochy pow. Limanowa w domu Adamcyhów - naodmieniłem, że w okresie lata 1951 r. u Adamcyhów „Montana” byłśmy około trzy razy. Z podziurzonego z polaków w pnie drewnianej przyjechał na motocykl do rodzin Adamcyh Jan z am. w skrzyni tac. pow. Nowy Sącz. Podczas tego spotkania rozmawialiśmy pomiędzy sobą, ten cy „Montana” w tym czasie rozmawiał na osobności z Adamcyhem Janem na osobności do nas razem.

Jeździłem 1951 r. daty bliżej nie pamiętam w tym miejscu było u mnie „Montana” a w tym czasie przybył Adamcyh Jan, który uślawił się do bratniej pow. Limanowa i w tym domu zamieszkał. Podczas rozmowy prowadzonej pomiędzy „Montana”, mną i Adamcyhem Janem „Montana” postawił propozycję Adamcyhowi Janowi aby przystąpił do nielegalnej organizacji wyrażając się że na tutejszym terenie istnieje podziemna organizacja - nie pamiętam czy wyraził nam - jednocześnie postawił Adamcyhowi propozycję

Th

Ammer

przygotowania do tej organizacji - w jakich słowach
"Montana" postawił propozycję Adamczykowi
przygotowania do organizacji to nie pamiętam -
Po przedstawieniu Adamczykowi propozycji przygotowa-
nia do podziemnej organizacji przez
"Montana", Adamczyk oświadczył, że nie zastano-
wym by było aby on należał do tej organizacji
motywując to tym, że jest skompromitowany
przed władzami przez swoją działalność i pracę
ochronną i A.K. za co po wypowiedzeniu już
przyjął wyzwanie. Na tym rozmowa się zakończyła -
"Montana" nie wrócił na temat
organizacji i Adamczykemu Janowi
nie rozmawiał. Po przespaniu nocy Adamczyk
rano udał się do kucany. Od tego czasu Adam-
czyk jeszcze kilkakrotnie tylko przybywał do
Kamienicy w sprawach służbowych wrócił się i
"Montana", ten już był pomiędzy nami prowadzone
rozmowy na temat organizacji do nowa wem.

Niewielgiem kłosem lub sierpniu 1951 r. przez
postawieniem propozycji przygotowania do podziemnej
organizacji Adamczykowi Janowi, "Montana"
rozmawiał ze mną na temat Adamczyka,
że podczas ochrony tylko Adamczyk był w konspiracji
A.K. otrzymał wieści, że Adamczyk nie wrócił - "Montana" oświadczył
że za to go kiedyś połączymy do odpowiednich
na tym prośbę przedstawiania śladu i działania
i po odejściu, że zgodny i mym umianie
pochodził z Of. Heddy PUBO W. S. G. - przedpisy
Ligocki Łęczyński ppor. W. J. S. G. M. K. S. G.